

Marek Jan Chodakiewicz, Holokaust Polaków

Jak pisałem już, o mordach bolszewików na Polakach dowiedziałem się w domu. Mówiło się o zabiciu mego pradziadka Józefa i o zaginięciu najmłodszym brata mego drugiego pradziadka w czasie rewolucji, oraz o śmierci mego wice-pradziadka w latach trzydziestych na Ukrainie. To ostatecznie stało się podczas tzw. „polskiej operacji” komunistycznego aparatu terroru.



W 1921 r. czerwoni – po przelaniu morza krwi – porzucili tzw. „komunizm wojenny” na rzecz Nowej Polityki Ekonomicznej (NEP), takiej perestrojki. Z rąk komunistów w ciągu tej liberalnej dekady zginęło „tylko” milion osób. W 1929 r. partia zmieniła linię. Stalin nakazał industrializację i przymusową kolektywizację rolnictwa. Około 15 milionów ludzi padło ofiarami w wyniku sztucznie wywołanego głodu, deportacji i egzekucji.

W Ukrainie wschodniej zanotowano od 3 do 7 milionów zmarłych. Ponadto więcej niż 10 milionów obywateli sowieckich zginęło w masowych represjach późnych lat trzydziestych. Razem w ciągu tej dekady śmierć poniosło 25 milionów ludzi. Głównymi ofiarami byli Rosjanie i Ukraińcy. Wygląda jednak na to, że mniejszości narodowe były proporcjonalnie reprezentowane wśród ofiar komunistycznego terroru. Straszliwym wyjątkiem są właśnie sowieccy Polacy, ogromnie nadreprezentowani w Wielkiej Czystce.

Między 1934 a 1938 przynajmniej 150,000 Polaków (z 900,000 Polonii w ZSSR) padło ofiarą „polskiej operacji” NWKD. Wielu Polaków poddano represjom w St. Petersburgu. Zlikwidowano też dwa obwody autonomiczne polskie na dalekich Kresach. Aleksandr Gurianov i Andrzej Paczkowski szacują, że Polacy stanowili 10% wszystkich ofiar Wielkiej Czystki oraz 40% ofiar czystek skierowanych przeciw mniejszościom narodowym. Amir Weiner stwierdza, że do 1939 r. 16,860 Polaków w Gułagu stanowiło 1.28% więźniów podczas gdy Polonia wtedy stanowiła zaledwie 0.37% społeczeństwa sowieckiego.

Procentowo różnica nadreprezentacji Polaków wśród prześladowanych - 0.91% - była największa wśród wszystkich grup etnicznych oprócz Rosjan. Terry Martin (*The Affirmative Action Empire: Nations and Nationalism in the Soviet Union, 1923-1939* (Ithaca and London: Cornell University Press, 2001)) twierdzi, że Polacy byli „poddani największemu natężeniu popularnej i lokalnej komunistycznej wrogości podczas kolektywizacji... Polakom mówiono otwarcie, że 'jesteś odkułaczany nie dlatego, że jesteś kułakiem, ale dlatego, że jesteś Polakiem.' To odzwierciedlało powszechne uczucie powszechnej czystki etnicznej.” Według Martina, „Polacy podlegali egzekucjom 30.94 razy częściej niż nie-Polacy. Dla innych narodowości prześladowania nie były tak ekstremalne.”

Na przykład, wydaje się, że żydowska mniejszość wycierpiała proporcjonalnie chyba najmniej w latach trzydziestych. Yuri Slezkine podaje, że w latach 1937 i 1938 tylko około 1% sowieckich Żydów aresztowano za zbrodnie polityczne – a Polaków 16%. Na początku 1939 r. liczba Żydów w Gułagu była niższa o 15.7% niż ich ilość w społeczeństwie sowieckim. Slezkine podkreśla, że „było to spowodowane faktem, że Żydów nie ścigano jako grupę etniczną... Zaprawdę, Żydzi byli jedyną dużą sowiecką grupą narodowościową bez swego 'narodowego' terytorium, którą nie ścigano w celach czystki podczas Wielkiego Terroru.” Wyniki czerwonych prześladowań były straszliwe. Około 80% osób aresztowanych w operacjach przeciw Grekom, Finom i Polakom zostało rozstrzelanych (Yuri Slezkine, *The Jewish Century* (Princeton and Oxford: Princeton University Press, 2004).



Jak przypomniał Bogdan Musiał, Związek Sowiecki uznawał Polskę jako „wroga numer jeden,” a sowiecką Polonię jako gniazdo agentów RP. Stąd rzeź Polonii, stąd logika paktu Stalin-Hitler w 1939 r. Świadomość o tym wszystkim przenika bardzo powoli do społeczeństwa post-PRLowskiego, a w tym do po sowiecku „wykształconych” historyków i ich klonów. Ale wyłom jest. Chyba jako pierwszy po 1989 r. pisał o rzezi Polonii Wojciech Lizak, *Rozstrzelana Polonia: Polacy w ZSRR, 1917-1939* (Szczecin: Prywatny Instytut Analiz Społecznych, 1990). Pionierską pracę o antypolskim aspekcie czerwonego terroru opublikował białoruski uczoney Mikołaj Iwanow, *Pierwszy naród ukarany: Polacy w Związku Radzieckim, 1921-1939* (Warszawa and Wrocław: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1991).

Lodołamaczem naukowym w sprawach męczeństwa sowieckiej Polonii jest bezsprzecznie ks. Roman Dzwonkowski, który jest autorem bądź redaktorem m.in., *Kościół katolicki w ZSRR 1917- 1939: Zarys historii* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1997); *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917- 1939: Martyrologium* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1998); *Bez sądów, świadków i prawa... Listy z więzień, łagrów i zesłania do Delegatury PCK w Moskwie 1924-1937* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2002). Uzupełnienia temat Tadeusz Madala, *Polscy księża katolicy w więzieniach i łagrach sowieckich od 1918 r.* (Lublin: Retro, 1996).

Pewne aspekty masakry Polonii można odnaleźć u Andrzeja Maryańskiego, *Przemiany ludnościowe w ZSRR* (Warszawa i Kraków: Centrum Badań Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1995); oraz w dwóch pracach Piotra Eberhardta, *Przemiany ludnościowe na Ukrainie XX wieku* (Warszawa: Biblioteka „Obozu,” 1994) i *Przemiany narodowościowe na Białorusi* (Warszawa: Editions Spotkania, [1994]. Potem trochę jeszcze powiedziano w pionierskich kompediach pod redakcją Krzysztofa Jasiewicza (e.g., *Europa nieprowincjonalna: Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej* (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999 (Warsaw and London: Instytut Studiów Politycznych PAN, Rytm, Polonia Aid Foundation Trust, 1999). Przyczynki o antypolskim terrorze opisywali też Janusz M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921-1939* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994); czy Wojciech Materski, *Pobocza Dyplomacji: Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym* (Warszawa: ISP PAN, 2002).

Wśród mikrohistorii wyróżnia się praca Wasyla Haniewiczza, *Tragedia syberyjskiego Białegostoku* (Pelplin: Bernardinum, 2008), monografia wioski na Syberii gdzie bolszewicy rozstrzelali wszystkich Polaków rodzaju męskiego pod koniec lat trzydziestych. A Stanisław Morozow zajął się, „*Deportacjami polskiej ludności cywilnej z radzieckich terenów zachodnich w głąb ZSRR w latach 1935-1936*” w *Pamięć i Sprawiedliwość: Biuletyn Główniej*

Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu–Instytutu Pamięci Narodowej, nr. 40 (1997-1998).

Coś tam można nawet wyczytać u post-komunistów: Hieronim Kubiak et al., eds., *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR [Polish minorities and the Polonia in the USSR]* (Wrocław, Warszawa, and Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1992). Dziennikarze też niekiedy wspominają czerwony terror przeciw Polakom, a ostatnio choćby Wojciech Grzelak w *Rosja bez złudzeń: Uroki demokracji suwerennej* (Warszawa: 3SMedia, 2008).

Niezastąpione są wspomnienia. Ks. Roman Dzwonkowski zredagował *Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie, 1932-1947: Relacje* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2005). Swoje świadectwo terrorystycznej kolektywizacji oddał Podolak Józef Świdorski, *Śmierć na czarnoziemiu* (Łódź: Nakładem autora, 2000). Mieczysław Łoziński z Żytomierza wspomina lata 1918-1939 w *Polonia nieznana* (Kłodawa and Konin: Drukarnia Braci Wielińskich, 2005), a Maria Kuberska opowiada o 70 latach polskiej rodziny w ZSSR: *To było życie...Wspomnienia z Kazachstanu 1936-1996* (Warszawa: Pax, 2006). Następnie Walenty Woronowicz opowiada o swych przeżyciach w Gułagu w *Przypadki XX wieku: 20 lat na Wyspach Sołowieckich i Kołymie, 1935-1955 [Events of the 20th century: 20 years on the Solovki Islands and in Kolyma]* (Warszawa: Instytut Historii PAN and Gryf, 1994).



Dalej Leon Piskorski i Eugeniusz Wolski zredagowali *Przechodniu powiedz Polsce...: Księga Pamięci Polaków-ofiar komunizmu-pochwanych na Lewaszowskim Pustkowie pod Sankt Petersburgiem t. 1* (Sankt Petersburg: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 1995). Trochę poloników (albo przynajmniej kontekstu) można wyciągnąć z G.N. Mozgunova, A. V. Korsak i M. N. Levitin, eds., *Sud'by natsional'nykh men'shinstv na Smolenshchine, 1918-1938 gg. Dokumenty i materialy Arkhivnogo upravleniia Administratsii Smolenskoj oblasti* (Smolensk: Gosudarstvennyi arkhiv Smolenskoj oblasti, 1994). A ostatnio służba bezpieczeństwa Ukrainy przekazała IPN dalsze materiały o rzezi sowieckiej Polonii. Cały czas wre praca na poziomie mikrohistorii. Mam nadzieję, że wnet przyjdzie czas na wstępną syntezę. Może zrobi to Andrzej Nowak? Jak mało kto w Polsce zna się na Sowietach.

Zobacz też

- [Tomasz Sommer, Holokaust wyklęty, "Najwyższy CZAS!", numer 10 \(981\) z 07 marca 2009, s. 3, \[za:\] nczas.com, numer bieżący, 4 marca 2009](#)
- [Linki do artykułów autorstwa własnego](#)
- [Linki do artykułów m. in. usuniętych przez EIOBĘ](#)

Autor: Marek Jan Chodakiewicz

Przedruk ze strony: <http://nczas.com/wazne/holokaust-polakow-1937-1938/>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl